Serce Dawida Konferencja
Warszawa: 22 października 2016 r
Myślę, że wszyscy odczuwamy radość i podniecenie z powodu tej konferencji. We mnie one narastały, odkąd zacząłem przygotowywać się do tego wykładu. Temat "Serce Dawida" szybko wprowadza nas w samo serce Pisma Świętego. Mam nadzieję, że to, czym się podzielę, pomoże nam wszystkim wejść głębiej w serce Pisma Świętego czyli w serce Boga.
Jak wielu z Was wie, w ciągu ostatnich dwudziestu lat coraz bardziej byłem prowadzony w kierunku kwestii Kościoła i narodu żydowskiego, Kościoła i Izraela. Na Soborze Watykańskim II kościół Katolicki podjął pierwsze kroki w kierunku uznania niewłaściwości nauczania lub postaw, które przedstawiają lud żydowski jako odrzucony przez Boga. To nowe otwarcie zostało podjęte przez papieża Jana Pawła II, który kilkakrotnie mówił, że Żydzi pozostają umiłowanymi braćmi i siostrami, na przykład: „spotkanie ludu Bożego Starego Przymierza, nigdy nieodwołanego przez Boga, z ludem Nowego Przymierze, jest jednocześnie dialogiem w naszym Kościele, a mianowicie między pierwszą i drugą częścią Biblii". (Mainz, Niemcy, 17 listopada 1980r.). Zaledwie rok temu Watykan wydał dokument na 50. rocznicę Nostra Aetate, dokumentu Watykanu II, który umożliwił nowe spotkanie Kościoła z narodem żydowskim. Ten nowy dokument zatytułowany „Refleksje" wyraźnie odrzuca nauczanie o tym, że Kościół zastępuje Izrael jako Bożego wybrańca, a także naukę o „dwóch przymierzach", według której Żydzi zostają zbawieni przez pierwsze przymierze, a nie-Żydzi według nowego.
Te pytania bezpośrednio odnoszą się do znaczenia króla Dawida w życiu chrześcijańskim. Jakie miejsce ma Dawid w życiu chrześcijańskich kościołów? Dla większości, szczerą odpowiedzią jest „niewielkie". Nawet gdy śpiewamy pieśni na podstawie Psalmów, prawdopodobnie nie myślimy o Dawidzie. Kiedy zacząłem przygotowywać to nauczanie, najpierw przyjrzałem się miejscom w Nowym Testamencie, w których jest mowa o Dawidzie. Dawid jest wymieniony wiele razy.

To mówi nam coś ważnego o tym, jak Dawid był postrzegany i rozumiany przez samego Jezusa i przez pierwszych uczniów.
Prawdą jest, że historyczny kościół na Wschodzie i Zachodzie przejął Psalmy i umieścił w centrum swoich codziennych liturgii. Ale temu wykorzystaniu towarzyszył komentarz o zastąpieniu, który przedstawiał - można powiedzieć w niewłaściwy sposób - odniesienia do Izraela i do Jerozolimy jako odniesienia do Kościoła, co eliminowało lud żydowski i jego dziedzictwo.
„Refleksje", dokument Soboru II, uznają, że „powstałe z tej samej ziemi, judaizm i chrześcijaństwo, w ciągu stuleci po ich separacji zaangażowały się w teologiczny antagonizm, który mógł zostać rozbrojony przez Sobór Watykański II" (par. 17). Dzisiaj jest „coraz wyraźniejsze" ... „że chrześcijanie i Żydzi są nieodłącznie zależni od siebie, a dialog między nimi nie jest kwestią wyboru, lecz obowiązkiem, jeśli chodzi o teologię "(par. 13).

Jest to grzeczny i dyplomatyczny sposób powiedzenia, że ​​chrześcijanie i Żydzi potrzebują siebie, abyśmy mogli prawidłowo zrozumieć biblijne objawienie. W rzeczywistości żydowskie rozumienie Biblii żydowskiej zostało zniekształcone przez żydowskie odrzucenie Jezusa (Jeszuy), a chrześcijańskie zrozumienie obu Testamentów zostało zniekształcone przez chrześcijańskie odrzucenie Izraela (dotyczy to wszystkich chrześcijan, zarówno katolików, prawosławnych, czy protestantów).

Spójrzmy teraz, co to oznacza w odniesieniu do króla Dawida. Dawid jest wspomniany w pierwszym wersecie pierwszej Ewangelii. „Genealogia Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama" (Mt 1:1). Ten początek mówi nam, że jako w synu Abrahama, w Jezus będzie spełnienie obietnic danych przez Boga Abrahamowi, a jako w synu Dawida, będzie w Nim spełnienie obietnic danych Dawidowi. Obietnice dane Abrahamowi dotyczą ludzi (potomków) i ziemi, obietnice dla Dawida dotyczą królestwa, nadchodzącego Mesjasza-Króla i co za tym idzie, Jerozolimy.

Apostoł Paweł uznaje Abrahama jako ojca wszystkich, którzy wierzą (Rz 4:11, a także Ga 3:7-9), ponieważ Abraham uwierzył w obietnice Boga. Dawid jest także człowiekiem wiary, ponieważ także wierzył w obietnice Boga. Serce Dawida jest sercem pełnym wiary, które powierza się Bożemu planowi dla swego ludu - a przez niego dla świata.

Wiara Dawida jest pokazywana w czasie między aktem namaszczenia przez Samuela najmłodszego syna Jessego jako króla w miejsce Saula (1 Sm 16:13), a ogłoszoniem go królem Judei w Hebronie po śmierci Saula (2 Sm 2:4). Przez cały ten czas Dawid nie zrobił nic, aby zakończyć panowanie Saula. Nie chciał mieć nic wspólnego z bardzo ludzkim myśleniem Joaba i Abiszaja. Potem po śmierci Saula Dawid musiał czekać półtora roku, zanim został królem całego Izraela (2 Sm 5:5). Człowiek wiary czeka na Boga, aby spełnił Swoje obietnice na Swój sposób, w Swoim czasie i przez Swojego Ducha. Człowiek, który będzie sprawował władzę jako król, żyje pod władzą, władzą Boga i źle sprawowaną władzą Saula.
Obietnice Dawida nie są przede wszystkim osobistymi obietnicami dla jego własnej przyszłości. Dotyczą one królestwa Izraela, domu Dawida i tronu Dawida. Słowa proroka Nathana: „Przede mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Tron twój będzie niewzruszony na wieki" (2 Sm 7:16). Obietnice są prezentowane jako obietnice przymierza w Psalmie 89: „Zawarłem przymierze z moim wybrańcem, przysiągłem memu słudze Dawidowi: Twoje potomstwo będzie trwać na wieki, zbuduję ci tron na wszystkie pokolenia." (Ps 89:3-4, patrz także wersety 29, 36). Obietnica tronu Dawida powtarza się w przesłaniu anioła do Maryi z Zwiastowania o synu, który będzie miała: „Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a PAN Bóg da Mu tron Jego ojca Dawida". (Łk 1:32).

Ta obietnica dla Maryi zawiera coś, co my, chrześcijanie, zatraciliśmy w znacznej mierze przez mylną interpretację Starego Testamentu. Bo ta obietnica łączy w sobie Boski element („Syn Najwyższego") i ludzki element („tron Jego ojca Dawida"), które nie można oddzielić od Jerozolimy i Izraela. Czy ta obietnica była w jakimkolwiek stopniu spełniona w pierwszym przyjściu Jezusa? Wydaje się, że odpowiedź musi być raczej otwarta: tak, był element spełnienia, ale było to jeszcze niepełne spełnienie. Kiedy Jezus wjeżdża do Jeruzalem na osiołku, Mateusz mówi nam: „Przed Nim i za Nim szły tłumy i wołały: „Hosanna Synowi Dawida! Chwała Temu, który przychodzi w imię PANA."(Mt 21: 9).

Napisane jest, że arcykapłani i uczeni w Piśmie protestują przeciwko tej aklamacji Króla Izraela, ale Jezus nie zgadza się z nimi i przyjmuje chwałę, odpowiadając: „Ale czy nigdy nie czytaliście: Z ust dzieci i niemowląt odbierasz chwałę?” (Mt 21:16). Marek ma ciekawą odmianę tej aklamacji: „Chwała Temu, który przychodzi w imię PANA. Błogosławione nadchodzące królestwo naszego ojca Dawida."(Mk 11: 9-10). Tutaj nadchodzi „królestwo naszego ojca Dawida".

Dalej w Nowym Testamencie, po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa i wylaniu Ducha Świętego, Dawid jest wspomniany ponownie: „Bracia! Przypominam wam patriarchę Dawida. Umarł on i został pogrzebany. I aż do dnia dzisiejszego jego grób znajduje się u nas. Ponieważ jako prorok wiedział, że Bóg przysiągł mu, iż jeden z jego potomków zasiądzie na jego tronie i przewidywał zmartwychwstanie Chrystusa, przepowiedział, że On nie zostanie pozostawiony w krainie umarłych ani Jego ciało nie ulegnie rozkładowi w grobie. Tego właśnie Jezusa Bóg wskrzesił, a my wszyscy o tym świadczymy"(Dz 2:29-32). Zobacz inne wzmianki o Dawidzie w Dziejach Apostolskich 2:25 i 34.

Ten fragment pokazuje nam, że nie możemy ograniczyć wiary i serca Dawida oraz obietnic, które Bóg mu dał, tylko do jego życia i czasów. Nie możemy też ograniczyć obietnic do pierwszego przyjścia Jezusa i wcielenia, jak robią to chrześcijanie, uważając, że Bóg skończył z Izraelem. Tutaj mamy do czynienia z poważnymi skutkami całkowitego rozdzielenia i długotrwałego antagonizmu pomiędzy Kościołem chrześcijańskim i Synagogą. Nowe i konieczne spotkanie z narodem żydowskim ponownie łączy nas z „nadzieją Izraela" (Dz 28:20), mesjanistyczną nadzieją na ostateczne wyzwolenie wszelkiego stworzenia z grzechu i „niewoli zepsucia" (Rz 8:21). Całe Boże dzieło zbawienia jest dokonywane przez dwa przybycia Mesjasza, a nie jedno.1

Oznacza to, że musimy, między innymi, zrozumieć prorocką rolę przygotowawczą Dawida w relacji nie tylko do pierwszego przyjścia Jezusa i wcielenia, ale także w odniesieniu do Jego przyjścia w chwale przy końcu wieków. Powstaje pytanie, kiedy i gdzie Syn Dawida zasiądzie na tronie swego ojca Dawida. W obu wersjach Credo, apostolskim i nicejskim, chrześcijanie potwierdzają, że po Swoim wniebowstąpieniu Jezus „siedzi po prawicy Ojca".2 W 5. rozdziale Apokalipsy pokazany jest Jezus w powiązaniu z tronem Ojca (werset 6: Baranek jest widoczny „stojący pośrodku tronu", a w wersecie 13. każde stworzenie śpiewa „Siedzącemu na tronie i Barankowi"), ale nigdzie nie sugeruje się, aby tron ​​Ojca Niebieskiego był tronem Dawida. W żydowskim zrozumieniu tron ​​Dawida jest w Jerozolimie; to jest tron ​​króla Izraela.

Myślę, że Duch Święty poprowadzi Kościół do tego zrozumienia, ponieważ uzdrawiamy podział, a wręcz ranę, między Kościołem a Izraelem. Dla proroków Starego Testamentu obiecane panowanie Mesjasza ma być sprawiedliwe: „Oto nadchodzą dni, gdy wzbudzę Dawidowi odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, działając roztropnie. Będzie stał na straży prawa i sprawiedliwości w kraju. Za dni jego panowania Juda będzie zbawiony, Izrael zaś będzie mieszkał bezpiecznie. Takie jest imię, którym będą go nazywać: «PAN naszą sprawiedliwością». “Jer 23:5-6).

O słudze napisano w Izajaszu: „On wiernie wprowadzi sprawiedliwość. Nie zawaha się i nie załamie, aż utrwali na ziemi sprawiedliwość" (Iz 42:3- 4). Serce Dawida jest sercem sprawiedliwego człowieka. To łączy się z hymnem Zachariasza w Ewangelii Łukasza: „Przysięgę, jaką złożył naszemu ojcu Abrahamowi. I da nam, że wybawieni z rąk wrogów będziemy Mu służyć bez lęku, w świętości i sprawiedliwości wobec Niego przez wszystkie dni nasze." (Łk 1:73-75). Sformułowanie „klucz Dawida" pochodzi z przesłania do kościoła w Filadelfii: „To mówi Święty, Prawdziwy, który ma klucz Dawida, który otwiera, a nikt nie może zamknąć i który zamyka, a nikt nie może otworzyć." (Ap 3:7). Wydaje się, że dotyczy to wstępu do królestwa, które jest królestwem sprawiedliwości.

Musimy zrozumieć, że panowanie Dawida stanowi ogromną zmianę w życiu Izraela. Od bycia zbiorem połączonych plemion o znacznej niezależności (co widać w Księdze Sędziów) przechodzą do tworzenia jednego ludu z jednym królem i własną stolicą. Kiedy Saul umiera, ludzie są podzieleni: „wojna między rodem Saula i rodem Dawida trwała długi czas" (2 Sm 3:1). Co umożliwiło zakończenie tego konfliktu tak, że „wszystkie plemiona Izraela przybyły do Dawida do Hebronu i tak mu powiedziały: „Oto my jesteśmy twoimi kośćmi i twoim ciałem" (2 Sm 5:1)? To sprawił szczery smutek Dawida na pogrzebie Abnera po tym, jak Abner został zabity przez ludzi Dawida. "Tak przekonał się tego dnia cały lud judzki i cały Izrael, że król nie przyczynił się do śmierci Abnera, syna Nera" (2 Sam 3:37). Sprawiedliwość Dawida sprawiła, że ​​był on człowiekiem pojednania, szanowanym przez cały Izrael. Jest znaczące, że Izraelici są w stanie zdobyć Jerozolimę dopiero po tym pojednaniu. (2 Sm 5:6-10). W ten sposób Bóg przygotowywał Izrael do oddawania Mu czci w jedności pod przywództwem sprawiedliwego króla.

Słodki Psalmista Izraela
Druga Księga Samuela pod koniec życia Dawida podsumowuje go jako „człowieka wyniesionego wysoko, pomazańca Boga Jakuba, śpiewaka psalmów Izraela" (2 Sm 23:1). Tutaj dochodzimy do roli Dawida w oddawaniu czci Bogu przez naród Izraela, decydującej roli, podstawowej roli. Kluczowy fragment pochodzi z księgi Syracha, zawartej w katolickich Bibliach i w protestanckich apokryfach, napisanej w II wieku p.n.e. Syrach zawiera sekcje poświęcone wielkim bohaterom Izraela. Pierwsza część eulogii Dawida dotyczy jego roli odważnego wojownika, ale potem Syrach mówi: „A we wszystkim, co czynił, zawsze składał chwałę Bogu Najwyższemu w słowach uwielbienia. I śpiewał z całego serca swojego okazując miłość do swojego Stwórcy. A przed ołtarzem ustawił harły, których dźwięki towarzyszyły śpiewom. Wszystkie święta kazał obchodzić z przepychem, a uroczystości olśniewały blaskiem. I wysławiano święte imię Pana, tak że świątynia rozbrzmiewała od samego ranka" (Syr 47:8-10). Te fragmenty jasno dowodzą, że w pamięci Izraela Dawid był przede wszystkim człowiekiem uwielbienia, człowiekiem, który umiłował Pana, człowiekiem, który ukształtował i zorganizował liturgię Izraela (por. także 1 Krn 25:1-2).

Tylko dzięki królowi Dawidowi i ustanowieniu stolicy w Jerozolimie staje się możliwe, że cały lud celebruje trzy główne święta Izraela w miejscu wyznaczonym przez Pana (zob. Wj 23:17, Pwp 12:14). Wraz z królem i stolicą następują znaczące zmiany w sprawowaniu kultu przez Izrael. Staje się możliwe i niezbędne posiadanie przez Izrael liturgii. To wyzwanie stanęło przed Dawidem, gdy przywitał w Jerozolimie Arkę przymierza, Bożą obecność. Spójrzmy na Psalm 132, który zaczyna się tak: „Pamiętaj, PANIE, o Dawidzie i o wszystkich jego trudach" (Ps 132:1). Dawid przysięgał Panu: „nie dam zasnąć oczom moim ani odpocząć powiekom, póki nie znajdę miejsca dla PANA, mieszkania dla potężnego Boga Jakuba!" (Ps 132:4-5). „Wyrusz, PANIE, na miejsce Twego odpoczynku wraz z arką Twojej potęgi!" (Ps 132,8). Zobacz także Ps 132:13-14.

 Po zarysowaniu tła, chciałbym teraz przyjrzeć się różnym aspektom życia i działania Dawida.

W Piśmie Świętym możemy zidentyfikować różne fazy w życiu i działaniu Dawida. Pierwsza, gdy był młodym pasterzem i już umiał grać na instrumentach muzycznych. Druga, gdy przewodził grupie buntowników i uciekał przed Saulem, w tamtym czasie skomponował kilka psalmów. Trzecia, gdy panował jako król Judy w Hebronie. Czwarta, gdy został królem całego Izraela w Jerozolimie, inspirując i organizując liturgię Izraela, święta, muzykę, zespoły przywódców uwielbienia - wszystko to, zanim Świątynia zostanie zbudowana przez Salomona. Tak jak Pan przygotowywał Dawida, aby został królem, tak samo przygotowywał go do stania się człowiekiem oddanym uwielbianiu jedynego Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba. Gdy Dawid przygotowuje się do pokonania Goliata, wyznaje swoją wiarę: „Ty idziesz przeciwko mnie z mieczem, włócznią i oszczepem. Ja zaś idę przeciw tobie w imię PANA Zastępów, Boga wojsk izraelskich, któremu urągałeś...I pozna całe to zgromadzenie, że PAN nie potrzebuje miecza ani włóczni, aby odnieść zwycięstwo. W rzeczywistości to On jest PANEM tej wojny i On wyda was w nasze ręce."(1 Sm 17:45, 47).

Jako pasterz na wzgórzach Judy Dawid z pewnością śpiewał dla Pana. Powiedziane jest, natychmiast po tym, jak został namaszczony przez Samuela, że ​„umie grać" (1 Sm 16:18). W latach, kiedy był ścigany przez Saula, śpiewał pieśni, które nazwano psalmami, gdy zostały umieszczone w biblijnym kanonie. Wiele psalmów opatrzono informacją o okolicznościach ich kompozycji: Psalm 18 „ kiedy PAN wybawił go z mocy wszystkich jego wrogów i z ręki Saula". Ps. 52 „kiedy Dojasz, Edomita poszedł i powiedział Saulowi"; Ps 54 gdy przyszli mieszkańcy Zif i powiedzieli do Saula: Dawid się u nas ukrywa" Ps 57 „kiedy uciekał przed Saulem do jaskini"; Ps 59: „gdy Saul posłał ludzi, którzy pilnowali domu Dawida, aby go zabić"; Ps 63 „gdy przebywał na Pustyni Judzkiej".

Wiele psalmów jest po prostu opisane jako „Psalm Dawida" bez żadnej uwagi na temat pochodzenia. Zamierzałem powiedzieć ich „kompozycja", ale kompozycja lepiej pasuje do studia w Wiedniu niż do wzgórz Judei. Dawid nie tylko „komponował" psalmy w trudnych i niebezpiecznych sytuacjach. On pozwolał Duchowi Świętemu kształtować swoją ludzką odpowiedź - czasami płynącą z głębokiej wiary, głębokiej wdzięczności i radości, czasem z głębokiej tęsknoty, w innych momentach z frustracji. W psalmach (i nie tylko w tych przypisanych Dawidowi) widzimy wyrażany przed Panem szeroki zakres ludzkich emocji i sytuacji: radość, niepokój, cierpienie, zdziwienie, dziękczynienie, zaufanie, desperację, głęboką skruchę za grzech, aklamację wielkości i chwały Bożej z pełnią mocy umysłu i duszy: czytaj Psalm 150, który kończy się słowami: „Wszystko co żyje, niech chwali PANA" (Ps 150:6).

To jest wyzwanie dla naszych wspólnot, parafii i kościołów lokalnych, domów modlitwy. Czy nasze uwielbienie wyraża pełen zakres ludzkich doświadczeń od desperacji do ufności, od spustoszenia do ekstazy, który jest wyrażony w psalmach inspirowanych przez Ducha Świętego? Jeśli tak nie jest, to prawdopodobnie dlatego, że nie przynosimy całego ludzkiego doświadczenia, nie tylko jednostek, ale także ludu, jako wspólnoty, jako kościóła przed Pana. Istnieje powiązanie między zdolnością do uwielbiania całą swą istotą. Widzimy to połączenie u osób otrzymujących w modlitwie śmiech lub łzy. Każde z nich pomaga zapewnić autentyczność i głębię tego drugiego. „Jest czas na płacz i czas na śmiech, czas na żałobę i czas na tańce" (Koh 3:4).

Dawid zasadniczo był architektem liturgii Izraela. Już cytowałem Księgę Syracha: „Dodał świętom dostojnego blaskui doskonale upiększył czasy święte, aby wychwalano święte imię PANA, od rana napełniając świątynię dźwiękiem" (47: 10). Liturgie Izraela i pierwszego Kościoła w swoich początkach miały silny charyzmatyczny element. Widzimy to w formacyjnym wpływie Dawida. Pionierzy zostali ukształtowani przez Ducha, a ich wzorce stanowiły wzór dla następnych pokoleń. Ani w czasach Dawida, ani w pierwszym Kościele nie powstała sytuacja, w której istniałyby dwa zupełnie odmienne wzorce uwielbienia: jeden, liturgiczny i wcześniej ustalony, wzięty z książki o ustalonych zasadach (instrukcje): a drugi nie-liturgiczny , wolny i oficjalnie bez reguł.

Zarówno w Izraelu, jak i we wczesnym Kościele, najwcześniejsze formy liturgicznego uwielbienia (to znaczy uwielbienia całej wspólnoty wiary) łączyły się z tym, co otrzymali i z otwartością na Ducha Świętego, który prowadził wspólnotę wiary. W 1 Liście Koryntian 11 Apostoł Paweł pisze o Wieczerzy Pańskiej lub Eucharystii: „Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem" (1 Kor 11: 23). To, co zostało odebrane i przekazane, obejmuje słowa i działania. Ale to nie było to całkowcie sztywne. Dwie różne wersje modlitwy Ojcze Nasz w Ewangelii Mateusza i Łukasza odzwierciedlają to przekazanie w Duchu, które jest zarówno wierny temu, co zostało otrzymane, a jednak nie jest tylko naleganiem na właściwe wzory. Ten dwojaki wzorzec przyjmowania dziedzictwa i otwartości na twórczość Ducha Świętego był silnie obecny w królu Dawidzie.

Jako król, Dawid otrzymał dziedzictwo patriarchów, Mojżesza i Jozuego, i połączył tradycje uwielbienia plemion Izraela pod jedną władzą. To dzieło gromadzenia i oczyszczania w posłuszeństwie przymierzu z Synaju może być dokonane tylko przez Ducha Świętego. „Jerozolima ... tam wstępują plemiona, plemiona PANA, by zgodnie z prawem Izraela sławić imię PANA" (Ps 122: 4, psalm Dawida). Dawid był zarówno charyzmatycznym czcicielem i liderem uwielbienia, oraz pierwszym wielkim liturgistą, założycielem i organizatorem liturgii.

Ta bogata kombinacja stanowi duże wyzwanie dla wszystkich kościołów i wyznań, historycznych i wolnych. Jednym z elementów wyzwania Kościoła katolickiego jest wprowadzenie większej elastyczności i umożliwienie dostepu twórczości Ducha Świętego do liturgii kościelnej bez otwierania drzwi na chaos i naiwne eksperymenty, które nie rozumieją głębin dziedzictwa wyrażanego w starożytnych liturgiach. Liturgia Kościoła nie została nam przekazana, abyśmy robili z nią, co zechcemy. Jest to wielkie bogactwo, że tego samego rodzaju liturgia podstawowa z tymi samymi biblijnymi czytaniami sprawowana jest na całym świecie tego samego dnia, podobnie jak naród żydowski ma te same czytania ze Starego Testamentu w każdy szabat. Musimy jednak nauczyć się czegoś, co Dawid wiedział, co wiedzieli kształtujący chrześcijańską liturgię - jak kształtować tradycję dochowując twórczej wierności. Proces ten dzieje się naturalnie w życiu rodzinnym w dobrych rodzinach chrześcijańskich, które uczą spsoobu życia, a nie sztywnego kodeksu zasad.

Wyzwaniem dla wolnych kościołów, zwłaszcza charyzmatycznych wolnych kościołów, jest odzyskanie szacunku dla tradycji w najgłębszym sensie przekazywania skarbów Bożych następnym pokoleniom. To tradycja jest nierozłączna od bycia wiernym Pismu Świętemu. Zaraz po ogłoszeniu Shema „Słuchaj, Izraelu! PAN jest naszym Bogiem, PAN jeden (Pwp 6: 4), które czytano w liturgii synagogicznej trzy razy dziennie, czytamy: Niech słowa, które ci dziś przekazuję, trwają w twoim sercu. Wpoisz je swoim dzieciom (Pwp 6:6-7). Nie pomaga używanie słowa rytuał jedynie jako coś negatywnego i pozbawionego życia.

Podobnie z terminem tradycja. Rytuały i tradycja dotyczą wierności temu, co zostało przekazane. Ale wierne przekazywanie przez pokolenia jest niemożliwe bez Ducha Świętego, spływającego z góry, Ducha, który jest zawsze twórczy, jak twierdzi papież Franciszek. Chrześcijańskie uwielbienie nie musi być odkrywane na nowo do każde kilka lat. cofnięty co kilka lat. Zastanów się nad paradoksem: potrzeba każdego roku nowego wina z bukłakami, ale stare wino jest lepsze. Nowe wino nie zastępuje starego wina!

Wszystko to podkreśla fakt, że my, chrześcijanie, potrzebujemy siebie nawzajem. Potrzebujemy siebie nawzajem, abyśmy byli wierni temu, co Pan nam powierzył. To nie jest relatywizm czy obojętność na prawdę. Kościół katolicki, kościół ewangelicki i wolne kościoły muszą zapytać: Jakie jest działanie Ducha Świętego w innych? Zamiast zaczynać od tego, co jest złe lub problematyczne w innych Kościołach, zaczynamy od dzieła Bożego. Papież Franciszek powiedział, że ekumenizm nie polega tylko lepiej poinformowanym o innych, ale raczej o zbieraniu, co Duch Święty zasiał w nich, co również ma być dla nas darem". (*Evangelii Gaudium*,par 246).

 Fr Peter Hocken

 październik 2016